

Fragment relacji świadka historii



ZBIGNIEW RAK

ur. 1955, Bielawa



| | |
|--------------------------------------|--------------------|
| Zakres terytorialny i czasowy | Bielawa, 1994-1998 |
|--------------------------------------|--------------------|

Praca na stanowisku burmistrza Bielawy w latach 1994-1998

W 1994 roku wszedłem zarówno do Rady Miejskiej Bielawy, jak i zostałem wybrany na funkcję burmistrza w Bielawie na czteroletnią wówczas kadencję. To był kolejny bardzo ciekawy okres w moim życiu. Sporo nowości. Byłem przedsiębiorcą i myślałem jak przedsiębiorca. Dla moich pracowników to był szok, bo zacząłem zarządzać raczej jak przedsiębiorca, nie jak urzędnik. Więc pewne rzeczy, które robiłem, były dla nich szokiem, bo nie były naturalne. Pamiętam jak dzisiaj taką sytuację, gdy przyszło jakieś nowe rozporządzenie w sprawie wynagrodzeń i każdy już przeliczył sobie, ile będzie zarabiał według jakichś przeliczników. Wszyscy byli zdziwieni, jak ja powiedziałem, że *owszem, przeliczniki przelicznikami, ale przede wszystkim proszę zrobić ranking pracowników od najlepszych po słabszych. Tym, którzy są najlepsi dać większe wynagrodzenie, nie wskaźnikiem procentowym*. Pamiętam, że było trochę buntu i szoku, ponieważ nie było to zgodne z naturą urzędniczą. Takich różnych jeszcze historii moi pracownicy musieli ze mną przeżyć. Natomiast ja zawsze uważałem, że to służba i za pieniądze, które się od naszych podatników dostaje, należy wykonywać pracę jak najlepiej, a jednocześnie za lepszą pracę powinna być lepsza płaca. Z satysfakcją powiem, że jak później podsumowywałem, porównywałem, bo każdy w życiu to robi, to przez te cztery lata sprawowania władzy razem z zarządem miasta zrobiliśmy bardzo dużo. W tym czasie powołaliśmy komunikację miejską, która przetrwała do dzisiaj. Dzisiaj jest przekształcana w komunikację powiatową. Powołaliśmy jeden z pierwszych w Polsce TBS-ów. Towarzystwo Budownictwa Społecznego znakomicie rozwijało do niedawna i powstało bardzo dużo mieszkań. Wybudowaliśmy pływalnię miejską „Aquarius”. Nie zdążyłem jej otworzyć i wykąpać się w basenie jak mój następcą, bo się moja kadencja skończyła. Ale skończyła się już na etapie wykańczania tego budynku, układania kafelków, dlatego mogę to zapisać na swoje konto. Wybudowaliśmy dwie hale sportowe przy szkołach i kilka jeszcze innych fajnych rzeczy. Myślę, że jak na te cztery lata to zupełnie pokazne doświadczenie. W tym czasie przejęliśmy za długi ośrodek „Sudety” od walących się, likwidowanych zakładów „Bieltex”. Zresztą przejmowałem nieruchomości za długi, bo patrzyłem jak przedsiębiorca, biznesmen. Oczywiście miałem też opozycję. – *Po co pan bierze te nieruchomości? Trzeba obciążać, podatki pobierać za te nieruchomości. Tłumaczyłem: Od bankruta pieniędzy i tak nie wydostanę, to przynajmniej jak zbiorę te nieruchomości, to przynajmniej coś z tego w mieście będzie*. Powstał cały szereg takich fajnych miejsc. W miejscu hali fabrycznej mamy teraz Biedronkę przy ulicy 1 Maja, wcześniej był Szalony Max. Po drugiej stronie jest wielki salon meblowy. A w ogóle mieliśmy pomysł, który wypalił, czyli przeniesienie centrum z rynku, z placu Wolności, na osiedle XXV-lecia. I kiedy pojawiła się propozycja, żeby wskazać miejsce dla Banku Zachodniego, to myśmy z czystą premedytacją wskazali teren przy ulicy 1 Maja. Tam były stare, przedwojenne zakłady besterowskie. Pewnie starsi mieszkańcy je pamiętają. Tam była galwanizernia, w związku z tym brud i nieprzyjemne zapachy. Gdy trafiliśmy na inwestora, tośmy mu wskazali to miejsce. Z tego miejsca Bank Zachodni zrobił ładną działkę. I od tego się właściwie zaczęło, bo powstał ówczesny Bank Zachodni, teraz Santander, Później powstała pływalnia „Aquarius”. Nie przyszło to łatwo. Byli ludzie temu przeciwni, bo nas nie stać, bo nie wolno... Mówiłem: *Nigdy nas nie będzie na wszystko stać*. Natomiast czuliśmy, że posiadanie takiego obiektu jest po prostu bielawianom potrzebne, że się im należy. Pracujący ciężko ludzie w zakładach bawełnianych i to takie poczucie małomiasteczkowości powodowało, że czuliśmy, iż jest potrzeba, żeby coś takiego po prostu zrobić.

I udało się to zlokalizować. Właściwie to centrum stało się faktem. Jest jeszcze kilka innych obiektów. I takie gospodarcze centrum Bielawy znajduje się w okolicach ulicy 1 Maja i osiedla XXV-lecia.

| | |
|--------------------------------|--------------------------------|
| Data i miejsce nagrania | 31 maja 2023, Bielawa |
| Rozmawiał/a | Beata Hebzda-Sołogub |
| Redakcja | Jadwiga Horanin |
| Prawa | Forum Dialogu Między Kulturami |